

BÓG ŻARLIWY I PEŁEN WSPÓŁCZUCIA



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 18 stycznia

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Ps 103,13; Iz 49,15; Oz 11,1-9; Mt 23,37; 2 Kor 11,2; 1 Kor 13,4-8.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Czy kobieta może zapomnieć o swoim niemowlęciu i nie zlitować się nad dziećciem swojego łona? A choćby nawet one zapomniały, jednak Ja ciebie nie zapomnę” (Iz 49,15).

Emocje są często postrzegane jako niepożądane i niepotrzebne. Niektórzy uważają je ze swej istoty za irracjonalne, a przymiotnik *emocjonalny* traktują jak ujmę. Według niektórych starożytnych greckich filozofów idea racjonalnego/rozumnego człowieka, prawie zupełnie niepodatnego na emocje lub przynajmniej panującego nad nimi przy pomocy chłodnego rozumu, była wysoko ceniona jako ideał, do którego należy dążyć.

Owszem, niepoahamowane emocje mogą nastęrczać kłopotów. Jednak Bóg stworzył ludzi jako zdolnych do odczuwania emocji i On sam jest przedstawiony w *Piśmie Świętym* jako doświadczający głębokich emocji. Skoro Bóg jest głęboko emocjonalny, jak zdecydowanie przedstawia Go *Biblia*, to emocje nie mogą być czymś z gruntu złym i irracjonalnym, jako że Bóg objawiony w *Biblii* jest doskonałą dobrocią i nieskończoną mądrością.

W gruncie rzeczy wspaniałą prawdą jest świadomość, iż miłość Boga do nas jest głęboko emocjonalna. Jednak musimy pamiętać o tym, że choć miłość Boga (emocjonalna czy jakkolwiek inna) jest doskonała, to nie należy jej postrzegać jako identycznej z emocjami doświadczanymi przez ludzi.

Przypuszczalnie największą miłością znaną ludziom w ich ziemskim doświadczeniu jest miłość rodzica do dziecka. *Biblia* często używa wyobrażenia więzi rodzica z dzieckiem w celu przedstawienia zdumiewającego Bożego współczucia dla ludzi, podkreślając, że Boże współczucie jest znacznie większe i głębsze niż najwspanialsze przejawy ludzkich uczuć.

Przeczytaj Ps 103,13; Iz 49,15; Jr 31,20. Co mówią te wersety o naturze i głębi Bożego współczucia/litości?

.....

Według tych wersetów Bóg odnosi się do nas jako do swoich umiłowanych dzieci i miłuje nas, jak dobrzy rodzice miłują swoje dzieci. Jednak, jak czytamy w Iz 49,15, nawet matka może „zapomnieć o swoim niemowlęciu i nie zlitować się nad dziecieniem swojego łona”, ale Bóg nigdy nie zapomina o swoich dzieciach, a Jego miłosierdzie nigdy nie zawodzi (zob. Lm 3,22). Ciekawe jest to, że hebrajski czasownik *racham* oznaczający *zlitować się* w Iz 49,15 i wielu innych wersetach opisujących nieskończoną współczującą miłość Boga przypuszczalnie pochodzi od hebrajskiego rzeczownika *rechem* oznaczającego *łono*. Zatem, jak zauważają bibliści, Boża litość jest *jak miłość płynąca z matczynego łona*. Rzeczywiście, jest to uczucie większe niż jakiegokolwiek ludzkie współczucie, a nawet uczucie matki do nowo narodzonego dziecka.

Według Jr 31,20 Bóg postrzega swój lud przymierza jako swojego *drogiego syna lub dziecię rozkoszne*, wbrew temu, że Jego wyznawcy często buntują się przeciwko Niemu i zasmucają Go. Mimo to Bóg oświadcza: „Moje wnętrze wzrusza się nad nim; zaiste muszę się nad nim zlitować”. Hebrajskie słowo *racham* przetłumaczone tu jako *zlitować się* jest tym samym słowem, które w poprzednim przykładzie zostało tak samo przetłumaczone. Ponadto wyrażenie: *moje wnętrze wzrusza się*, można dosłownie przetłumaczyć jako: *moje wnętrze ryczą/wyją*. Jest to niezwykle ekspresywny opis Bożych emocji oznaczający głęboką współczującą miłość Boga do Jego ludu. Wbrew niewierności ludzi Bóg nadal okazuje im miłosierdzie i litość, i to ponad wszelkie rozsądne spodziewanie.

Dla niektórych z nas świadomości, iż współczucie Boga dla nas jest podobne do uczuć miłującego ojca i miłującej matki, stanowi źródło wielkiego pocieszenia. Jednak ci, którzy mieli nieszczęście doświadczyć niemiłującego rodzica czy niemiłujących rodziców, mogą się zmagać z tym porównaniem. W jaki sposób można lepiej przedstawić takim ludziom litość/współczucie Boga?

.....

W *Księdze Ozeasza* ukazana została niepojęta głębia współczującej miłości Boga do ludzkości. Bóg polecił prorokowi:

— „Idź, weź sobie za żonę nierządnicę i miej z nią dzieci z nierządu, gdyż kraj przez nierząd stale odwraca się od Pana” (Oz 1,2).

W 11. rozdziale *Księgi Ozeasza* opisano więź Boga z Jego ludem przy pomocy metafory miłującego ojca i jego syna.

Przeczytaj Oz 11,1-9. Jak obraz przedstawiony w tych wersetach ukazuje miłość i troskę Boga wobec Jego ludu?

.....

Miłość Boga do Jego ludu została porównana do czułego uczucia rodzica do dziecka. *Pismo Święte* używa obrazu uczenia dziecka chodzenia, tulenia go w ramionach, leczenia i pielęgnowania oraz czulej troski o nie, by ukazać opiekę Boga sprawowaną nad Jego ludem. *Pismo Święte* mówi też, że Bóg nosił swój lud, „jak ojciec nosi swoje dziecię” (Pwt 1,31). „On sam ich odkupił w swojej miłości i w swoim miłosierdziu. Podźwignął ich i nosił ich przez wszystkie dni prawięków” (Iz 63,9).

W przeciwnieństwie do niezachwianej wierności Boga Jego lud raz po raz okazywał niewierność, odpychając Boga i ściągając na siebie sąd, czym głęboko zasmucał Boga. Bóg jest pełen współczucia, ale Jego współczucie nigdy nie wyklucza sprawiedliwości. (Jak wykażemy w kolejnej lekcji, miłość i sprawiedliwość zawsze idą ze sobą w parze).

Czy zdarzyło ci się tak przeżywać coś, że czuleś ucisk w brzuchu? Takiego obrazu użyto w celu przedstawienia emocji Boga żywnionych wobec Jego ludu. Obraz serca drżącego pod wpływem współczucia oraz współczucia, które porusza do głębi stanowi wyrażenie głębokich emocji, zarówno Boga, jak i ludzi.

Obraz *poruszonych* (hebr. *chamar*) wnętrzości, czyli *weszbranej* litości został użyty w przypadku dwóch kobiet, które przyszły do Salomona, by rozsądził, która z nich jest matką dziecka. Gdy Salomon nakazał rozciąć dziecko na pół (oczywiście nie zamierzał dopuścić, by rozkaz ten został wykonany), ten obraz został użyty, by wyrazić emocjonalną reakcję prawdziwej matki (zob. 1 Krl 3,26; por. Rdz 43,30).

Ktoś, kto jest rodzicem, wie, o czym mówimy w tej lekcji. Żadna ziemską miłość nie może się równać z miłością dobrego rodzica do dziecka. Jak pomaga nam to zrozumieć prawdziwość miłości Boga do nas? Jakie pocieszenie możemy i powinniśmy czerpać ze świadomości tej miłości?

.....

W *Nowym Testamencie* użyte są podobne wyobrażenia, jak w *Starym Testamencie*, ukazujące głębię Bożego współczucia. Paweł mówi o Bogu Ojcu jako Ojcu miłosierdzia i Bogu „wszelkiej pociechy” (2 Kor 1,3). Dalej wyjaśnia w Ef 2,4, że Bóg „jest bogaty w miłosierdzie” i ratuje ludzi „dla wielkiej miłości swojej, którą nas umiłował”.

W szeregu przypowieści Chrystus używał obrazu ekspresyjnych i przejmujących emocji, by przedstawić współczucie Ojca (zob. Mt 18,27; Łk 10,33; 15,20). To samo słownictwo, za pomocą którego przedstawiono Boże współczucie w *Starym Testamencie* i *Nowym Testamencie*, jest użyte w ewangeliach w celu zobrazowania pełnych współczucia reakcji Jezusa na ludzkie cierpienie i nieszczęście.

Przeczytaj Mt 9,36; 14,14; Mk 1,41; 6,34; Łk 7,13. Zob. także Mt 23,37. Jakie światło rzucają te wersety na to, jak głęboko poruszony był Jezus trudnym losem ludzi?

.....

.....

Raz po raz w ewangeliach czytamy o tym, że Chrystus był poruszony i odczuwał współczucie dla ludzi dotkniętych nieszczęściem i będących w potrzebie. On nie tylko odczuwał współczucie, ale także okazywał miłosierdzie, wychodząc naprzeciw potrzebom tych ludzi.

Jezusowi także zdarzało się ubolewać nad swoim ludem. Możemy sobie wyobrazić łzy bólu w oczach Chrystusa, gdy patrzył na Jerozolimę i mówił:

— „Ileż to razy chciałem zgromadzić dzieci twoje, jak kokosz zgromadza pisklęta swoje pod skrzydła, a nie chcieliście!” (Mt 23,37).

Widzimy tu, że ubolewanie Chrystusa do złudzenia przypomina starotestamentowe żale Boga nad Jego ludem. Wielu biblistów zwraca uwagę na to, iż obraz ptaka troszczącego się o pisklęta był używany na starożytnym Bliskim Wschodzie wyłącznie w odniesieniu do bóstwa. Wielu dostrzega tu nawiązanie do obrazu z Pwt 32,11, gdzie Bóg jest przedstawiony jako ptak chroniący swoje młode i troszczący się o nie.

Nie ma większego objawienia wielkiej współczującej miłości Boga do nas niż sam Jezus, który wydał siebie za nas, objawiając swoją miłość. Jednak Chrystus jest nie tylko doskonałym obrazem Boga. On jest także doskonałym wzorcem dla ludzkości. Jak możemy kształtować nasze życie na wzór życia Chrystusa, skupiając uwagę na potrzebach bliźnich i nie tylko głosząc miłość Bożą, ale także okazując ją w konkretny i namacalny sposób?

.....

.....

Bóg objawiony w *Biblii* jest „Bogiem miłosiernym [hebr. *El rachum*]” (Pwt 4,31). Słowo *El* znaczy Bóg, a *rachum* to inna forma słowa *racham* oznaczającego *współczuciellitość*. Jednak Bóg jest nazwany nie tylko Bogiem miłosiernym, ale także Bogiem zazdrosnym. W Pwt 4,24 czytamy: „Pan, twój Bóg, jest ogniem trawiącym. On jest Bogiem zazdrosnym [hebr. *El qanna*]” (zob. także Pwt 6,15; Joz 24,19; Na 1,2 BT).

W 1 Kor 13,4 Paweł mówi, że „miłość (...) nie zazdrości”. Jak zatem powinniśmy rozumieć to, że Bóg jest Bogiem zazdrosnym? Przeczytaj 2 Kor 11,2 i zastanów się nad przejawami niewierności ludu Boga wobec Niego zapisanymi w *Biblii* (zob. np. Ps 78,58). Jakie światło rzucają te wersety na nasze zrozumienie Bożej zazdrości?

.....

.....

Zazdrość Boga bywa błędnie rozumiana. Gdy mówimy o kimś jako zazdrosnym mężu czy zazdrosnej żonie, to zazwyczaj mamy na myśli negatywną cechę. Słowo *zazdrość* budzi zdecydowanie negatywne skojarzenia w wielu kulturach i językach. Jednak w *Biblii* Boża zazdrość nie jest kojarzona z czymś negatywnym. Jest ona podobna do szlachetnego i żarliwego uczucia miłującego męża tworzącego wyłączną więź ze swoją żoną.

Podczas gdy istnieje rodzaj zazdrości przeciwny miłowaniu (zob. 1 Kor 13,4), to jednak według 2 Kor 11,2 istnieje także dobra i sprawiedliwa zazdrość. Apostoł Paweł nazywa ją „gorliwością Bożą” (2 Kor 11,2). Boża zazdrość jest wyłączenie i zawsze szlachetnym rodzajem zazdrości i jest utożsamiana z żarliwą miłością Boga do Jego ludu.

Gorliwość (hebr. *qanna*) Boga o Jego lud wypływa z głębokiej miłości do ludzi. Bóg pragnie wyłącznej więzi ze swoim ludem i tylko On ma być ich Bogiem. Jednak Bóg jest często porównywany do wzgardzonego męża, którego miłość jest odrzucana (zob. Oz 1,1-3,5; Jr 2,2; 3,1-12). Tak więc Boża zazdrość czy gorliwość nigdy nie jest nieuzasadniona, ale stanowi reakcję na niewierność ludzi i zło. Boża zazdrość (czyli gorliwa miłość) nie zawiera negatywnych cech ludzkiej zazdrości. Nigdy nie jest zawistna, ale zawsze szlachetnie domaga się wyłącznej więzi Boga z Jego ludem oraz wszystkiego, co służy dobru wierzących.

Jak możemy się nauczyć odzwierciedlać wobec bliźnich dobrą zazdrość, jaką Bóg przejawia wobec nas?

.....

.....

Bóg objawiony w *Biblii* jest pełen współczucia i żarliwości. Te Boże emocje znajdują pełny wyraz w Jezusie Chrystusie. Bóg jest przychylny i życzliwie nastawiony (por. Iz 63,9; Hbr 4,15), głęboko poruszony smutkami swojego ludu (zob. Sdz 10,16; Łk 19,41) oraz gotowy słuchać, odpowiadać i pocieszać (zob. Iz 49,10.15; Mt 9,36; 14,14).

Przeczytaj 1 Kor 13,4-8. W jaki sposób ten fragment listu wzywa nas do odzwierciedlenia współczującej i wsapaniałej miłości Boga w naszych kontaktach z bliźnimi?

.....

Pragniemy więzi z ludźmi, którzy odzwierciedlają miłość opisaną w 1 Kor 13,4-8. Jak bardzo staramy się być takimi ludźmi dla innych? Nie potrafimy uczynić siebie cierpiącymi w milczeniu i pełnymi dobroci. Nie potrafimy sami z siebie wyzbyć się zawiści, podstępności, surowości i egoizmu. Nie jesteśmy w stanie wytworzyć w sobie miłości, która „wszystko zakrywa, wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziewa, wszystko znosi” (1 Kor 13,7) i „nigdy nie ustaje” (1 Kor 13,8). Taka miłość może się przejawiać w naszym życiu wyłącznie jako owoc Ducha Świętego. Możemy dziękować Bogu, że Duch Święty rozlewa taką miłość Bożą w sercach tych, którzy przez wiarę są w Chrystusie Jezusie (zob. Rz 5,5).

W jaki sposób, dzięki łasce Bożej i mocy Ducha Świętego, możemy praktycznie odpowiadać na głęboko emocjonalną, ale zawsze doskonale sprawiedliwą i rozumną miłość Boga oraz odzwierciedlać ją? Po pierwsze jedyną właściwą reakcją jest oddawanie czci Bogu, który jest miłością. Po drugie powinniśmy odpowiadać na miłość Boga, aktywnie okazując współczującą i dobroczynną miłość bliźnim. Nie powinniśmy spoczywać biernie w naszej chrześcijańskiej wierze, ale ta wiara powinna motywować nas do niesienia pocieszenia bliźnim. Wreszcie powinniśmy przyznać, że sami nie potrafimy się zmienić i jedynie Bóg może tego dokonać.

Zatem prosimy Boga, by dał nam nowe serce dla Niego i bliźnich — czystą i oczyszczającą miłość, która rozwija to, co dobre, a usuwa plewy z naszego charakteru.

Niech naszą modlitwą będą słowa apostoła Pawła: „Was zaś niech Pan napełni obficie miłością do siebie nawzajem i do wszystkich (...), aby serca wasze były utwierdzone, bez nagany, w świętobliwości przed Bogiem i Ojcem naszym na przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa, ze wszystkimi jego świętymi” (1 Tes 3,12-13).

Dlaczego śmierć dla samolubstwa i zepsucia naszego nieodrodzonego serca jest jedynym sposobem, w jaki możemy odzwierciedlać miłość Bożą? Jakich wyborów możemy dokonywać, aby egocentryczna postawa umarła w nas?

.....

DO DALSZEGO STUDIUM

„Wszyscy znający ubóstwo swych dusz i wiedzący, że nie ma w nich nic dobrego, mogą otrzymać sprawiedliwość i siłę od Jezusa Chrystusa mówiącego:

— „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni” (Mt 11,28).

Chrystus zapewnia zmianę naszego ubóstwa duchowego na bogactwo swojej łaski. Jako grzesznicy nie jesteśmy warci miłości Bożej. Chrystus zawsze podniesie nas z upadku, jeśli z całym oddaniem zwrócimy się do Niego. Przeto jeżeli przyjdziemy do Chrystusa w stanie naszego ubóstwa, jako słabi, bezradni i biedni, to bez względu na to, jak grzeszne jest nasze życie i jak dalece godne ubolewania położenie duchowe — zawsze Zbawiciel wyjdzie nam naprzeciw, obejmie miłociwymi ramionami, okryje białą szatą swej własnej sprawiedliwości i tak zaprowadzi do Ojca. Chrystus zwraca się do Boga i prosi Go za nas:

— Zająłem miejsce grzesznika. Nie patrz na to krnąbrne dziecko, ale spójrz na mnie.

I chociaż szatan wie z Bogiem spór o nasze dusze, chociaż oskarża nas o grzechy i żąda naszych dusz jako swej zdobyczy, to jednak krew Chrystusa przemawia za nami z większą potęgą⁸.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Zwróć uwagę na poniższą natchnioną wskazówkę, jak dzięki Jezusowi jesteśmy przedstawiani Ojcu: *Zbawiciel wyjdzie nam naprzeciw, obejmie miłociwymi ramionami, okryje białą szatą swej własnej sprawiedliwości i tak zaprowadzi do Ojca*. Bez względu na to, jak bardzo zniechęceni bywamy czasami z powodu naszych wad i niedociągnięć i jak często nie odzwierciedlamy wobec innych takiej miłości, jaką Bóg nas darzy, dlaczego zawsze musimy wracać do najwspanialszej nowiny, iż jesteśmy przyjęci przez Ojca, gdyż Jezus *okryje nas białą szatą swej własnej sprawiedliwości i tak zaprowadzi do Ojca*?

2. Wyobraź sobie, co czuła matka dziecka, gdy przed obliczem króla Salomona druga kobieta twierdziła, że dziecko należy do niej. Pomyśl nad emocjonalnymi słowami zawartymi w 1 Krl 3,26. Jak werset ten rzuca światło na tego samego rodzaju słowa użyte w celu opisanie emocji Boga wobec Jego ludu w Oz 11,8?

3. W ewangeliach widzimy, że Jezus często był poruszony losem ludzi znajdujących się w potrzebie. Co wówczas czynił? Działal, by wyjść naprzeciw potrzebom ludzi. W jaki praktyczny sposób każdy z nas z osobna i wszyscy razem możemy wychodzić naprzeciw ludziom potrzebującym pomocy i wsparcia?

⁸ Ellen G. White, *Nauki z Góry Błogosławienia*, wyd. 4, Warszawa 1998, s. 13-14. Przeczytaj także rozdział *Błogosławieństwa*, w: tamże, s. 11-46.